

# KURIER

## Marecki

### Gazeta Wspólnoty Samorządowej

## Wspólnie dla przejezdnych Marek

Od połowy października samochody ciężarowe są głównym tematem rozmów mieszkańców Marek. Wygaśnięcie zakazu ruchu dla pojazdów tego typu spowodowało zakorkowanie całego miasta. Wokół problemu zjednoczyli się mieszkańcy oraz samorządowcy. 10 listopada odbyła się nadzwyczajna Sesja Rady Miasta ws. ograniczenia ich ruchu na Alei Piłsudskiego.

Kinga Augustyniak



18 października wygasł zakaz poruszania się samochodów ciężarowych po trasie toruńskiej w godzinach 6.00 – 22.00. Nowy miał obowiązywać w godzinach szczytu, jednak wszyscy mieszkańcy Marek widzieli, że kierowcy go nie respektują. TIRy zablokowały całe miasto. Markowianie wołali o pomoc. Problem zjednoczył wiele środowisk. Zwołanie sesji nadzwyczajnej pozwoliło zgromadzić ich przedstawicieli w jednym miejscu i czasie, tak aby wspólnie znaleźć rozwiązanie tej sytuacji.

### O problemie trzeba mówić głośno

- O naszym problemie musimy mówić jak najgłośniej i jak najczęściej – mówi Paweł Adamczyk, radny Wspólnoty Samorządowej, która wniosowała o zwołanie nadzwyczajnej sesji. Sprowadzenie osób decyzyjnych do Marek w czasie godzin szczytu pozwoli im na „namacalne” zrozumienie postulatów mieszkańców – dodaje Adamczyk. Posiedzenie pokazało, że nasi samorządowcy potrafią się zjednoczyć i mówić jednym głosem. Organizatorom

udało się zaangażować również wiele osób z zewnątrz. Wśród obecnych gości byli posłowie Jan Grabiec oraz Piotr Uściński, Starosta Wołomiński Kazimierz Rakowski, Przewodniczący Rady Powiatu Janusz Werczyński, radni powiatowi Arkadiusz Werelich i Sylwia Matusiak oraz przedstawiciele policji i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, którą reprezentowali Bartłomiej Ratyński, zastępca dyrektora oraz Małgorzata Tarnowska. Dzięki tak szerokiemu gremium mogliśmy poznać różne spojrzenie na marecki problem. Sesja rozpoczęła się od zdania relacji przez burmistrza Jacka Orycha w sprawie już podjętych działań. Następnie radny Adamczyk przedstawił projekt stanowiska Rady Miasta w sprawie ograniczenia ruchu samochodów ciężarowych.

### To nie tylko problem czasu, ale też bezpieczeństwa

Radni zwracali uwagę na koszt codziennych dojazdów do stolicy. *Moja córka, aby dostać się do szkoły na Saskiej Kępie na go-*

*dzinę 8.00, musi obecnie wstawać o 5.15 – mówił Tomasz Paciorek, przewodniczący Rady Miasta. Tydzień temu jechałem karetką do praskiego szpitala. Mimo włączonego sygnału karetka musiała stać w korku, samochody nie miały nawet gdzie zjechać – opowiadał radny Marek Szczepanowski. Poseł Grabiec zwrócił uwagę, że to niedopuszczalne, ponieważ płynny przejazd pojazdów uprzywilejowanych musi być bezwzględnie zapewniony. Montaż kamery i współpracę pomiędzy GDDKiA oraz Inspekcją Transportu Drogowego w celu egzekwowania prawa sugerował poseł Uściński. Jednocześnie deklarował pomoc przy kontaktach z nowym wojewodą. Radny Dariusz Pietrucha wskazywał, że obecnie wystarczy jeden wypadek by stanęło całe miasto. Starosta Rakowski zwracał uwagę na toczący się równoległy remont linii kolejowej na trasie Warszawa - Tłuszcz, przez który zamknięte zostało większość przejazdów.*

**Dokończenie na str. 2**

Burmistrz Miasta Marki i Marecka Wspólnota Samorządowa zapraszają Dzieci z Rodzicami na

**MIKOŁAJKI**  
6 XII 2015 r.

start godz. 16.00 - SP nr 2 w Markach ul. Szkolna 9

w programie m.in:

- uroczyste zapalenie choinki
- koncert Zimowej Księżniczki
- lodowo-ogniowe show
- Aniołki na szczudłach
- wizyta Świętego Mikołaja
- konkursy z nagrodami
- niespodzianki dla Dzieci
- poczęstunek na gorąco

Oprawę muzyczną zapewnią DJ Siupa

Chcesz mieć zdjęcie z prawdziwym Świętym Mikołajem weź aparat i przyjdź na imprezę!

★ SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!! ★

Serdecznie zapraszam  
na IV Mikołajki ze Wspólnotą Samorządową!  
Do zobaczenia 6 grudnia, przy Szkole  
Podstawowej nr 2 w Markach ul. Szkolna 9.

**Danuta Stefaniak**  
Przewodnicząca  
Klubu Radnych MWS

### Szybkie efekty nadzwyczajnej sesji



**Paweł Adamczyk**  
radny miasta Marki

Sesja przyniosła szybkie efekty. Sprawę zainteresowaliśmy posłów, Kazimierz Rakowski, starosta wołomiński powołał sztab kryzysowy, a media omawiają nasz problem. Najważniejsze jednak, że doprowadziliśmy do spotkań roboczych z pracownikami GDDKiA. To rzetelne rozmowy, w których obie strony chcą znaleźć rozwiązanie problemu.

Podczas pierwszego spotkania ustaliliśmy, że Dyrekcja dokona regulacji sygnalizacji świetlnej na terenie miasta, tak aby upłynnić ruch na al. Piłsudskiego. Pojawiają się również dodatkowe znaki informujące o ograniczeniu w ruchu na mareckim odcinku drogi S8. Te działania

można podjąć natychmiast, kolejne będą uzgadniane po otrzymaniu wyników z pomiaru ruchu, który odbędzie się 17 i 19 listopada.

Warto też zwrócić uwagę na propozycję GDDKiA, która zakłada zakup kamery monitorującej wjazd na trasę toruńską. We współpracy z policją możliwe byłoby karanie kierowców ciężarówek nieprzestrzegających zakazu. Podczas spotkania pracownicy Inspekcji Transportu Drogowego zapewnili o skierowaniu kontroli w rejon Marek. Policja takie deklaracje złożyła już podczas sesji. Niestety ITD praktycznie wykluczyła możliwość powstania stałego punktu kontroli na terenie Marek, argumentując to natłokiem obowiązków.

Na koniec uzgodniliśmy następane spotkanie na 25 listopada.

# Ciasno na Małachowskiego

W drugiej połowie listopada oddano do użytku kolejny supermarket w naszym mieście. Obok portugalskiej Biedronki na rogu ul. Małachowskiego i Al. Piłsudskiego stanął niemiecki Lidl. Mieszkańcy Marek cieszą się z nowej oferty, lokalnym kupcom jest już to chyba obojętne – wygląda na to, że duże sklepy konkuruwać będą głównie ze sobą. Mieszkańcy osiedla przy Małachowskiego mają jednak coraz większy problem z wyjazdem na główną ulicę.

Jacek Domaszczyński



Jedyny wjazd do nowego marketu został umiejscowiony przy ul. Małachowskiego. Mieszkańcy nie ukrywają obaw, że ta krótka ulica, na której już wcześniej w godzinach szczytu tworzyły się korki, będzie zupełnie nieprzejezdna.

Ulica Małachowskiego pomimo iż znaki o tym nie informują to tzw. "droga bez przejazdu" z jedynym wjazdem i wyjazdem od al. Piłsudskiego. W ciągu ostatnich kilkunastu lat wybudowano przy niej kilkanaście bloków oraz osiedle domków "Lisi Jar". Szacuje się, że może tam mieszkać ponad 4 tysiące osób. Dodatkowo przy ulicy Małachowskiego zlokalizowane są liczne instytucje o charakterze handlowym, usługowym i rekreacyjnym: Dyskont Biedronka, poczta, bank, biuro podróży, klub tenisowy, klub fitness, hotel oraz kilka zakładów pracy. Oddanie do użytku kolejnego obiektu który będzie odwiedzany przez setki lub nawet tysiące osób dziennie może spowodować poważne utrudnienia komunikacyjne w obrębie ulicy Małachowskiego. Kierowcy będą stać w korkach, a piesi z narażeniem bezpieczeństwa lawirować pomiędzy samochodami gdyż z niewiadomych powodów (oszczędności, niedopatrzenia czy niezdrowej konkurencji?) nie przewidziano przejścia dla pieszych od Lidla w kierunku Biedronki, ale też poczty i osiedli mieszkalnych. Dla zachowania ciągu komunikacyjnego dla pieszych brakuje nieca-

łych 10 metrów chodnika.

Gdy tylko pojawiły się informacje o budowie Lidla w tym miejscu grupa mieszkańców z okolicznych osiedli informowała odpowiednie osoby i urzędy w Markach o swych obawach związanych z możliwym paraliżem komunikacyjnym. Docierały do nas informacje zwrotne, że zarówno samorząd jak i Lidl są skłonni pomóc w rozwiązaniu problemu i wybudować dodatkowy pas na ul. Małachowskiego dla wyjeżdżających – tzw. prawoskręt. Teren, na którym miałby powstać dodatkowy pas jest na chwilę obecną własnością spółdzielni mieszkaniowej MPSBM "SAM-81", ale w końcu listopada bieżącego roku Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni prawdopodobnie zdecyduje o możliwości odsprzedaży tej działki pod wspomnianą inwestycję.

Niestety, zgodnie z informacjami, które docierają do nas z ratusza na rozwiązanie problemów komunikacyjnych ulicy Małachowskiego możemy poczekać nawet dwa lata. Poprosiliśmy o podanie dokładnych przyczyn, jednak nie uzyskaliśmy odpowiedzi przed zamknięciem numeru. Póki co wygląda na to, że po ogromnych korkach na al. Piłsudskiego mieszkańcy z ul. Małachowskiego będą mieli też prywatną gehennę przy wyjeździe ze swoich osiedli. Miejmy jednak nadzieję, że wspomniane wyżej problemy uda się rozwiązać w znacznie krótszym czasie.



## Projekt budżetu na 2016 rok

Z niewielkim opóźnieniem trafił do radnych projekt przyszłorocznego budżetu. Dokument przygotowany przez burmistrza Jacka Orycha przewiduje dochody na poziomie 98 937 361 złotych. Burmistrz zaproponował wydatki na kwotę 112 386 661 złotych. Niepokoi zaplanowanie wzrostu

zadłużenia na blisko 13,5 miliona złotych. Za wcześniej na szczegółowe omówienie projektu, o takie postaramy się w przyszłym numerze. Teraz nad dokumentem pracować będzie Rada Miasta. O jego ostatecznym kształcie dowiemy się prawdopodobnie na koniec stycznia 2016 roku.

## Markowanie będą ćwiczyć!

Znamy wyniki II edycji Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. Wyborem mieszkańców w 2016 r. zostanie zrealizowanych 5 projektów, na które przeznaczono 600 tysięcy złotych.

Urszula Paszkiewicz



jektu o nazwie „Siłownia Plenerowa przy obiekcie sportowym w Strudze” jednego z pięciu zwycięskich. Siłownia plenerowa, która powstanie w Strudze, będzie idealnym dopełnieniem nowopowstałego obiektu sportowego. Wierzę, że dotrze do szerokiej grupy osób, zaczynając od najmłodszych, kończąc na najstarszych. Jak dobrze wiemy, aktywność fizyczna jest bardzo dobra dla naszego organizmu, dlatego wierzę w to, że będzie miejscem chętnie odwiedzanym przez mieszkańców – dodaje.

**Projekty, które otrzymały najwięcej głosów i zostaną zrealizowane w 2016 roku.**

1. Park linowy dla dzieci - 776 głosów
2. Siłownia plenerowa przy obiekcie sportowym w Strudze - 610 głosów.
3. „Pompa i siła” - plenerowy park siłowy przy placu zabaw Nivea - 446 głosów.
4. Siłownia plenerowa, minigolf, boisko do gry w boule przy kompleksie sportowym „Orlik” na ul. Stawowej - 410 głosów.
5. Siłownia plenerowa przy Meksyku w Pustelniku - 366 głosów.

Gratulujemy pomysłodawcom zwycięskich projektów, a mieszkańcom Marek dziękujemy za aktywny udział w głosowaniu.

Budżet obywatelski to wydzielenie na część budżetu miasta, o której przeznaczeniu decydują mieszkańcy. Najpierw zgłaszając projekty, a potem głosując wybierają najlepsze z nich.

Ośmioosobowy Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego zweryfikował i zaakceptował 24 projekty, które znalazły się na kartach do głosowania. Głosowanie odbywało się w dwóch pierwszych tygodniach września. Swoje głos mógł oddać każdy mieszkaniec Marek, który ukończył 13 lat. Maksymalnie można było wskazać 3 projekty.

W tegorocznym Mareckim Budżecie Obywatelskim głosowało ponad 2200 mieszkańców i oddali oni 5330 głosów ważnych. Mieszkańcom szczególnie do gustu przypadły projekty siłowni plenerowych – spośród pięciu ostatecznie wybranych projektów, cztery z nich to właśnie siłownie plenerowe.

Nie spodziewałem się, że jest tak duże zapotrzebowanie wśród mieszkańców na tego typu projekty. Bardzo cieszy mnie fakt, że udało mi się pomóc mieszkańcom w realizacji ich potrzeb - mówi Dominik Drożdż, pomysłodawca pro-

## Wspólnie dla przejezdnych Marek

### Dokończenie ze str. 1

Zamknięcie przejazdów powoduje, że część ruchu z sąsiednich gmin kieruje się ku Markom, co tylko potęguje korki. Swoje poparcie dla sprawy wyrazili również radni powiatowi z Marek. Głos został udzielony także mieszkańcom. Pani Martyna Motyczyńska oraz pan Marcin Tużnik zaprezentowali wiele cennych pomysłów oraz obserwacji z życia markowian przy drodze krajowej. Wszyscy zgodnie podkreślali, że problemem jest objęcie zakazem ruchu tylko odcinka warszawskiego drogi nr 8, przez co formalnie ciężarówki mogą poruszać się w godzinach szczytu po naszym mieście. Ponadto radni wskazywali, że należy dostosować godziny zakazu do rzeczywistych potrzeb tj. od 6.00 do 10.00 i od 15.00 do 20.00. Za niezbędne uznano też wprowadzenie stałego punktu kontroli

Inspekcji Transportu Drogowego w Markach. Burmistrz sondował już ten temat i taki punkt mógłby zostać utworzony na wysokości ul. Zielonej w Strudze.

### GDDKiA reaguje

Najważniejsze, że wszystkich tych uwag mogli wysłuchać przedstawiciele policji oraz GDDKiA. To oni są w mocy wpłynąć na życie markowian. Dyskusja miała rzeczowy przebieg, dyrektor Ratyński po kolei odnosił się do problemów, które wskazywali radni i mieszkańcy. Trudno było spodziewać się, że ogłosi natychmiastowy zakaz ruchu dla samochodów ciężarowych, ale spotkanie przyniosło efekty. Dyrektor poinformował, że trwa badanie ruchu, z którego wnioski będą dostępne dopiero w przyszłym roku. GDDKiA reaguje jednak na marecki problem natychmiast i 16 listopada odbędzie się spotkanie robocze

z ich specjalistami od ruchu oraz przedstawicielami mareckiego samorządu. Z kolei przedstawiciele policji zadeklarowali zwiększenie liczby patroli na wlocie i wylocie z miasta. W związku z utrudnieniami w ruchu pojazdów uprzywilejowanych (karetek, policji etc.) Starosta zwołał sztab kryzysowy.

Na koniec sesji radni uchwalili stanowisko, w którym apelują o wprowadzenie zmian w ruchu na Drodze Krajowej nr 8. Przede wszystkim objęcia zakazem ruchu całego miasta w wydłużonych godzinach, skierowania większej liczby patroli oraz utworzenia stałego punktu kontroli. Tomasz Paciorek, przewodniczący Rady zobowiązany został do przekazania stanowiska wojewodzie, Inspekcji Transportu Drogowego, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz policji. Mamy nadzieję, że szybko poczujemy efekty pracy naszych samorządowców.

# Powiat chce budować, ale nie ma jak

Na październikowej sesji Rady Powiatu Wołomińskiego zdjęto z budżetu na 2015 rok 300 tysięcy złotych przeznaczonych na budowę technikum w Markach.



Wizualizacja nowej siedziby ZS nr 1

To znikoma kwota w odniesieniu do przewidywanych kosztów. W tegorocznym budżecie znalazła się z inicjatywy mareckich radnych, którzy tym sposobem chcieli podtrzymać pamięć o zobowiązaniach powiatu wobec mareckiej społeczności. Przedstawiciel Zarządu uspokajał, że decyzja nie oznacza rezygnacji z inwestycji. Powiat nie jest w stanie wydać w tym roku nawet tej niewielkiej kwoty. Przyczyną jest to, że marecki samorząd wbrew planom nie rozpoczął dotąd budowy gimnazjum. Ze względu na przyjęte rozwiązania technolo-

giczne powiat zmuszony jest czekać na ruch ze strony Marek.

Zarówno decyzja władz powiatu, jak i bierność władz Marek rodzi wiele pytań na temat przyszłości przedsięwzięcia. Budowanie w radzie powiatu większości wspierającej marecką inwestycję jest coraz trudniejsze. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że technikum w Markach ma wśród powiatowych radnych swoich zagorzałych przeciwników. Widzą oni inne przeznaczenie dla kilkunastu milionów złotych koniecznych na ten cel. Najlepiej, gdy te pieniądze zostałyby wyda-

ne na terenie reprezentowanych przez nich gmin. Ale nawet radni popierający budowę technikum zwracają uwagę na brak ze strony mareckich władz jakichkolwiek działań świadczących o ich zainteresowaniu budową technikum w Markach. Nic w tym dziwnego. Burmistrz Jacek Orych oraz wspierający go radni od początku niechętnie odnosili się do idei budowy technikum w Markach.

Także w mareckim samorządzie małe determinacja związana z budową. Padają pytania dotyczące skali i kosztów przedsięwzięcia. Czy nas na to stać? – pytają dziś mareccy radni. To samo pytanie na początku przygotowań stawiał ówczesny burmistrz Janusz Werczyński oraz związani z nim radni. Wtedy zwyciężył entuzjastyczny optymizm. Radni przeciwni burmistrzowi ścigali się w pomysłach. Przedsięwzięcie stawało się coraz okazalsze, a koszty rosły. Dzisiaj sytuacja zmieniła się. Ówczesni oponenci dziś dzierżą ster władzy i muszą zmierzyć się ze sformułowanym przez siebie wyzwaniem. Pojawiają się więc propozycje przeprojektowania szkoły, aby stała się przedsięwzięciem bardziej realnym.

Kolejna wątpliwość związana jest z zapowiedzią likwidacji gimnazjów. Dzisiaj jeszcze nie wiemy, czy zapowiedzi te zostaną wprowadzone w życie. Jednak w przy-

padku zmiany ustroju szkolnego obecną lokalizację projektowanego gimnazjum należy uznać za dosyć niefortunną. Znacznie większe zapotrzebowanie na nowy obiekt szkolny notuje się na południu Mark, gdzie szkoły podstawowe nr 1

i 2 pękają w szwach.

W tych okolicznościach jak echo wraca propozycja Wspólnoty by wybudować szkołę mniejszą, ale za to w dogodniejszej lokalizacji – przy ul. Zygmuntowskiej, na południu miasta.

Elżbieta Brzozowska

## Dajmy szansę naszej młodzieży!



**Adam Kopczyński**  
przewodniczący Mazowieckiej Wspólnoty  
Samorządowej w powiecie wołomińskim

Edukacja ponadgimnazjalna to jedno z najważniejszych zadań powiatu. W ubiegłej kadencji udało nam się przekonać Radę Powiatu do budowy Technikum w Markach. Jest projekt i pozwolenie na budowę Technikum z kierunkiem kształcenia MECHATRONIKA. Ten kierunek kształcenia to dla absolwentów szansa na pracę w nowoczesnym przemyśle.

Wszystko wskazuje na to, że ta inwestycja znajdzie się w projekcie budżetu powiatu na 2016 rok. Radni z naszego miasta w powiecie bardzo o to zabiegają. Wiem, że wola budowy tej szkoły w powiecie wciąż jest i ze smutkiem obserwuję, że władze naszego miasta jej nie doceniają. Nie możemy lekceważyć współpracy ze Starostwem Powiatowym. Odnoszę wrażenie, że władze naszego miasta nie za-

biegają o tą inwestycję, a niektórzy radni w gminie nie rozumieją jej znaczenia dla naszego miasta. Szkoła średnia to nie tylko nobilitacja dla miasta, ale i nowe miejsca pracy (10 uczniów to statystycznie 1 miejsce pracy) oraz możliwość kontynuowania nauki w miejscu zamieszkania. To przede wszystkim przyszłość dla naszej młodzieży. Rynek pracy szuka fachowców po szkołach technicznych, a my powinniśmy wyjść mu naprzeciw.

W nowej perspektywie finansowej UE na lata 2014-2020 są pieniądze na innowacyjną gospodarkę, kapitał ludzki, przeciwdziałanie bezrobociu. Ta inwestycja wpisuje się w te cele. O konieczności rozwoju edukacji technicznej dziś mówią w Polsce wszyscy decydenci. Dziś są okoliczności i powody, żeby skutecznie zabiegać o wsparcie finansowe dla tej inwestycji.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Ja, niżej podpisana Alicja Kwiatkowska-Seller niniejszym przepraszam Niepubliczne Przedszkole Nr 12 "Artedoo" w Markach, jego dyrekcję, pracowników w tym Agnieszkę Bonisławską i współpracowników oraz osobiście Pana Pawła Adamczyka-radnego miasta Marki za podanie nieprawdziwych informacji zamieszczonych w dniu 13 IX 2015 r. o godz. 16.09 na forum znajdującym się na stronie [www.forum.gazeta.pl](http://www.forum.gazeta.pl) pod tematem dyskusji "Artedoo" pod nickiem "alicjakwiatkowskaseller", czym naruszyłam dobra osobiste wyżej wymienionych osób oraz mogłam narazić na poniżenie ich na forum publicznym i narażenie na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności, czy też w przypadku Pana Pawła Adamczyka wykonywania mandatu radnego miasta Marki,

Alicja Kwiatkowska-Seller

# Konkurs ma tworzyć poczucie wspólnoty

W październiku zakończyła się piąta już edycja Konkursu „Jestem uczniem Jana Pawła II”. Pomimo wymagających zadań, konkurs cieszy się bardzo dużą popularnością wśród uczniów mareckich szkół. Spotykamy się z jedną ze współorganizatorek konkursu, radną miasta Marki, panią Marią Przybysz-Piwko.

rozmawiała Jadwiga Kraińska

**Jaki był temat tegorocznej edycji?**

– Zanim go ujawnię Czytelnikom Kuriera Mareckiego przypomnę, że tematy dobierane na każdy rok nie są przypadkowo wymyślane; omawiamy je w gronie nauczycieli opiekujących się pracami konkursowymi uczniów. Konkurs – dodam dla pełnego zobrazowania tego wydarzenia – skierowany jest do trzech kategorii wiekowych. Dla dzieci najmłodszych, z klas I-III jest to konkurs plastyczny. Uczniowie starsi z klas IV-VI przygotowują przewodnik złożony z cytatów z dokumentów JP, z własnym komentarzem ucznia. Gimnazjaliści i licealiści musieli przygotować wypowiedź o charakterze literackim. Pierwszy Konkurs związany był z pielgrzymką papieża Jana Pawła II z 1999 r. do Polski, z Jego obecnością na Mazowszu, przejazdem przez Marki w drodze powrotnej z cmentarza w Radzyminie. Drugi to świętowanie niedzieli i przesłanie papieża do młodych. Kolejny skupiał uwagę na współpatronach Europy, Cyrylu i Metodzie, Słowianach. W ubiegłym roku uczniowie poznawali świętych i błogosławionych, których ustanowił za swojego pontyfikatu Jan Paweł II. Tegoroczny temat – „Rodzina w nauczaniu JP II” – związany jest z Rokiem Rodziny oraz tegorocznym synodem na ten temat.

**Jak z tym tematem poradzili sobie uczniowie?**

– Uczniowie zawsze rozwiązują zadania z wielką starannością. Ujmują prace dzieci najmłodszych, które są oceniane przez znanych artystów plastyków. Uczniowie starsi i młodzież wkładają nie lada wysiłek w rozwinięcie tematu, poprzez dobór udokumentowanych cytatów, wymyślanie różnych form przekazu, np. list do kolegi, rozmowa z członkami swojej rodziny. Należy też wspomnieć, że prace przechodzą przez eliminacje na szczeblu szkolnym i najlepsze spośród nich biorą udział w finale, który zawsze odbywa się

w dniu 22 października, w liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II. Wręczanie nagród, wyróżnień oraz dyplomów wszystkim uczestnikom konkursu i nauczycielom odbywa się podczas jednej z najbliższych po konkursie Sesji Rady Miasta.

**Czyja praca zrobiła na Pani największe wrażenie?**

– Prace są tak różnorodne i dopracowane przez poszczególnych autorów, że trudno je porównywać. Moją uwagę zwróciła praca Ewy Kosińskiej, licealistki z ZS nr 1, która opisywała świętowanie Bożego Narodzenia w swojej własnej rodzinie w przyszłości, w roku... 2035. Czerpała z przeszłości, ze swojego dzieciństwa, konfrontowała zachowania w zmieniających się warunkach życia, przede wszystkim w wolności, prowadziła dialog międzypokoleniowy. Większość prac z każdej edycji zasługiwałaby na wydanie publikacji.

**Konkurs cieszy się dużą popularnością. Jaka idea przysięga jego organizacji?**

– Pomysł konkursu zrodził się po śmierci św. Jana Pawła II w gronie osób związanych z marecką Akcją Katolicką. Pamiętamy jak godnie i pięknie zegnała Jana Pawła II społeczność naszego miasta. Uroczystości odbywały się na szczeblu parafialnym, samorządowym, szkolnym (Zespół Szkół Nr 1 im. Jana Pawła II) oraz ośrod-

ka kultury. Nie chcieliśmy jednak zatrzymać się tylko na wspomnieniach tych wspólnie przeżywanych chwil. Nie chcieliśmy też, żeby Jan Paweł II kojarzył się nam, naszym dzieciom i wnukom jedynie z kremówkami. Postanowiliśmy więc spróbować zachęcić młode pokolenia markowian do poznawania, a z czasem zgłębiania spuścizny JP II. Wymyślony przeze mnie tytuł konkursu „Jestem uczniem Jana Pawła II” wydał się wszystkim właściwy i zobowiązujący. To nieprzerwanie piąta już edycja konkursu odbywającego się pod honorowym patronatem biskupa Diecezji Warszawsko-Praskiej oraz Burmistrza Marek. Chcę dodać, że od samego początku konkurs jest współorganizowany przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej, Burmistrza i Radę Miasta Marki oraz Zespół Szkół Nr 1 im. Jana Pawła II. Takie było nasze zamierzenie – tworzenie wspólnoty.

**Skąd taka popularność konkursu, który nie należy przecież do najłatwiejszych?**

– Myślę, że z potrzeby serca. Pokolenie – często określane jako pokolenie JP II, czyli rodzice, dziadkowie i nauczyciele naszych młodych uczestników konkursu stwarzają dobrą, naturalną atmosferę wokół tego cyklicznego międzyszkolnego przedsięwzięcia. Widać, że św. Jan Paweł II jest obecny w naszych rodzinach i jest potrzeba sięgania do Jego

wielu dokonań. Z tego możemy się wszyscy cieszyć.

**Mówiła Pani o tworzeniu wspólnoty. Mija rok od wyborów samorządowych i rodzi się pytanie o kondycję naszej gminnej wspólnoty. Jak Pani ocenia pracę samorządu w perspektywie mijających dwunastu miesięcy?**

– Początki były dość trudne. W radzie nie utworzyła się stabilna większość. Z tego powodu czasem ciężko było podjąć decyzję. Mam jednak taki stosunek do życia, że każdą sytuację traktuję jako zadanie i możliwość sprawdzenia, na ile zasady, którymi staram się kierować są trwałe. Myślę, że w radzie za często emocje i ambicje dochodzą do głosu. Odnosi się niekiedy wrażenie, że koledzy z różnych ugrupowań szukają okazji do wzajemnego skonfliktowania się, a niekiedy i skompromitowania kolegów w oczach wyborców. Jednak po utarczkach słownych dochodzimy do jakiegoś konsensusu w kwestiach zasadniczych, dotyczących działań na rzecz mieszkańców, ale trwa to – według mnie zbyt długo i niekorzystnie wpływa na wizerunek rady jako całości.

**Co Pani uważa, za największe wyzwanie tej kadencji władz sa-**



**morządowych?**

– Przede wszystkim dobrą merytoryczną współpracę z Burmistrzem i wspierającymi go zastępcami. Umożliwi to realizację zadań, z którymi wszyscy szliśmy do wyborów: poprawa w zakresie dróg, jak najszybsze, „namacalne” rozpoczęcie budowy gimnazjum. Boję się jednak, że rozszerzanie planu strategicznego o zadania spływające od mieszkańców na bieżąco, niewątpliwie ważne, mogą przesądzić o niewywiązaniu się z obietnic przedwyborczych. Jestem jednak dobrej myśli: rok 2016 ma być początkiem budowy kompleksu edukacyjno-sportowo-rekreacyjnego przy ul. Stawowej, więc może nie będzie tak źle.



## 15. rocznica Aktu Intronizacji Chrystusa Króla w Markach

W grudniu 2015 roku mija 15 lat od Aktu Intronizacji Chrystusa Króla. Zawierzenie dokonane zostało z inicjatywy mieszkańców oraz ówczesnych przedstawicieli władz samorządowych. Uroczystości odbyły się podczas Mszy Świętych. W parafii p. w. Matki Bożej Królowej Polski miały one

miejsce 3 grudnia 2000 r., u św. Izydora 8 grudnia, a u św. Andrzeja Boboli 19 grudnia. Tekst Aktu, podpisany przez burmistrza Janusza Werczyńskiego i przewodniczącą Rady Miasta Marki, Marię Przybysz-Piwko, przekazany został proboszczom wszystkich trzech istniejących wówczas parafii.

## Exodus z Wydziału Infrastruktury

Radni starają się na bieżąco monitorować stan miejskich inwestycji. Na sesjach Rady Miasta regularnie przepytują burmistrza o sprawy infrastrukturalne. Podczas październikowego posiedzenia nie było inaczej, jednak tym razem jedna z odpowiedzi udzielonych przez burmistrza Orych była zaskakująca.

Poruszone były różne tematy, warto przede wszystkim odnotować, że pytanie radnego Adamczyka o ciąg ulic Modrzewiowa-Sobieskiego-Karłowicza po kilku miesiącach dociekań w końcu przyniosło konkretną odpowiedź. Urząd niedawno postanowił, że budowa trasy odbędzie się w trybie zezwolenia na roboty drogowe i wkrótce ogłoszony zostanie przetarg na jej projekt. Następne, z pozoru łatwe pytanie (o uporządkowanie poboczy ulic z nielegalnie ustawianych przeszkód) zmusiło burmistrza do zaskakującego wyznania. Jacek Orych bezradnie przyznał, że w Wydziale Infrastruktury brakuje rąk do pracy, przez co zajmuje

się on obecnie wyłącznie sprawami najważniejszymi. W krótkim czasie z pracy odeszło trzech ważnych urzędników – naczelnik oraz dwóch zastępców. Zatrudniony w to miejsce nowy naczelnik pracuje aktualnie jedynie na pół etatu.

Wymianę kadry przez burmistrza można zrozumieć. Nowy władca może czuć się niekomfortowo otoczony współpracownikami poprzednika. Jeśli jednak jest to zaplanowana operacja, to słowa burmistrza pokazują iż w żaden sposób nie jest ona kontrolowana. Jak doszło do tego, że kluczowy wydział został bez odpowiedniej liczby pracowników? Zadaliśmy w tej sprawie serię pytań burmistrzowi. Do zamknię-

cia numeru nie udało się uzyskać odpowiedzi. Okoliczności jednak wskazują, że ratusz nie chciał rozstawać się ze swoimi pracownikami – rozstanie nastąpiło na ich prośbę. Osoby, które odeszły z Marek to doświadczeni urzędnicy. Trudno jest znaleźć ludzi kompetentnych w tej materii, które chciałyby pracować w urzędowych realiach. Za to jak ustaliliśmy „uciekierzy” szybko znaleźli pracę na porównywalnych stanowiskach. Co takiego stało się w mareckim urzędzie, że postanowili odejść?

Wydział Infrastruktury to niewralgiczny punkt każdego urzędu. Praca w nim należy do trudnych, ponieważ trzeba bezpośrednio mierzyć

się z problemami mieszkańców, a nierzadko też z samymi mieszkańcami. Do tego samorządy nie są najbardziej atrakcyjnym miejscem pracy dla osób, które ze swoją wiedzą i doświadczeniem są cenne również dla branży budowlanej. Dlatego, niezależnie od przyczyn rozstania trzeba zwrócić uwagę, że straciliśmy kilku doświadczonych urzędników, którzy zawodowo szli zbierać w trudnych czasach budowy kanalizacji miejskiej. Wiedza i umiejętności zdobyte w Markach służąc będą teraz innym gminom, a marecki urząd albo skusi kogoś wyższymi zarobkami albo będziemy musieli dać nowym osobom czas na naukę.



**Pełna oferta na [www.motohurt.com](http://www.motohurt.com)**



**GT RADIAL**

**Opony z ubezpieczeniem w cenie!**



**Motohurt**  
**(22) 498 44 49**

**ul. Fabryczna 93d**  
**info@motohurt.com**

**05-270 Marki**  
**www.motohurt.com**



**facebook.com/motohurtcom**

## 5000 Powiatowych Kart Rodziny

Polityka prorodzinna jest jednym z priorytetów samorządowców z naszego powiatu. W lutym 2012 roku Wspólnota Samorządowa ogłosiła rozpoczęcie programu „Karta Dużej Rodziny” w powiecie wołomińskim. Po blisko czterech latach projekt Wspólnoty należy oceniać jako duży sukces.



Pierwszym burmistrzem, który zdecydował o uruchomieniu programu w swojej gminie był Grzegorz Dudzik z Zielonki. Z karty korzysta tam obecnie ponad 180 rodzin. Posiadacze dokumentu mogą korzystać ze zniżek w instytucjach prowadzonych przez gminę oraz u kilkunastu lokalnych przedsiębiorców. Niedługo potem projekt wprowadziły Marki. Tam rodziny z trójką dzieci mogą liczyć na podobne udogodnienia jak w Zielonce. Miasto zdecydowało jednak, że dzieci z rodzin posiadających czwórkę i więcej potomstwa będą mogły skorzystać z darmowych przejazdów komunikacją publiczną. Dziś Marecką Kartę Dużej Rodziny posiada ponad 820 osób, przy czym należy pamiętać, że Marki wydają kartę tylko dzieciom. Podobne programy wdrożone zostały również w innych gminach,

np. w Wołominie, gdzie wydano do tej pory prawie 3100 kart.

Równolegle rozwijany był powiatowy program polityki prorodzinnej TAKRodzina.pl. *Rozwój rodziny jako podstawowej, ale też najważniejszej grupy społecznej powinien być wspierany już na poziomie samorządu* – tłumaczy Adam Kopczyński, przewodniczący Wspólnoty Samorządowej w Powiecie Wołomińskim. Program wystartował w 2013 roku. Konsekwentnie rozwijany miał być narzędziem w promocji wielodzietnego modelu rodziny. Z perspektywy lat widać, że tej konsekwencji nie zabrakło. 2 listopada 2015 roku w Urzędzie Miasta w Markach Adam Lossan, wicestarosta wołomiński oraz Janusz Werczyński, przewodniczący Rady Powiatu Wołomińskiego, korzystając z gościnności Jacka Orycha, burmi-

Mikołaj Szczepanowski

stra Marek wręczyli Państwu Wiśniewskim Powiatową Kartę Rodziny nr 5000.

*Program Karty Rodziny nie ma na celu wsparcia czy pomocy rodzinom wielodzietnym – mówił podczas uroczystości Janusz Werczyński, który wdrażał projekt Mareckiej Karty Dużej Rodziny. Ideą była promocja i budowa pozytywnego wizerunku modelu „rodziny 3+” – kontynuował przewodniczący Rady – tak jak program miał być symbolem uznania dla takich rodzin, tak teraz postanowiliśmy symbolicznie uhonorować rodzinę, która otrzymała kartę numer 5000 – zakończył. Mimo słów przewodniczącego Powiatowa Karta Rodziny ma nie tylko symboliczne znaczenie, ale stanowi realne wsparcie dla rodzin. Zniżki w instytucjach publicznych, rabaty u przedsiębiorców czy dofinansowanie szkolnych posiłków z pewnością ułatwiają zarządzanie domowym budżetem.*

Sukces samorządowców zauważyli też politycy. Program, którego korzenie ściśle wiążą się z działalnością samorządów, w 2014 roku został wdrożony na skalę ogólnopolską, oferując zniżki i uprawnienia na terenie całego kraju. To chyba znaczy, że cele, które stały u podstaw programu zostały osiągnięte. Pozytywny wizerunek rodziny, zwłaszcza tej wielodzietnej, a także jej znaczenie jako najważniejszej komórki społecznej na trwałe wpisały się w świadomość Polaków.

## Otwarcie sezonu Mareckich Morsów

W ramach działalności Stowarzyszenia „MARKI-PUSTELNIK-STRUGA” dotyczącej m.in. krzewienia kultury fizycznej i sportu oraz propagowania zdrowego trybu życia w okresie jesiennie-zimowym zapraszamy Państwa do uczestnictwa w nowo powstałej sekcji mareckich morsów.



Wybrany kąpieliskiem, w którym spotykają się morsy są wszystkim znane Glinianki w Zielonce. Pragniemy również nadmienić, iż kąpiele te wspaniale wpływają na ogólne utrzymanie sprawności ciała i zdrowia oraz dostosowanie organizmu do chłodnej pory roku.

Początkowo sekcja będzie działała przy doświadczonych i funkcjonującej już od wielu lat społeczności morsów w Zielonce, którzy zażywiają zimowych kąpiei już od 1979 roku. Do doświadczonych już zawodników z Zielonki dołączyła i ekipa morsów z Marek, która aktualnie liczy już 5 członków m.in. Dariusz Chmielewski, Tomasz Paciorenk oraz Zbigniew Paciorenk -prezes Stowarzyszenia „MARKI-PUSTELNIK-STRUGA”.

Pragniemy zaprosić Państwa do uczestnictwa w naszych morsowych wyprawach, które odbywają się regularnie w każdą sobotę i niedzielę o godzinie 8.30 na Gliniankach w Zielonce.

Jeśli ktoś z Państwa ma ochotę wstąpić w szeregi mareckich morsów to bardzo prosimy bezpośrednio kontaktować się z Panem Dariuszem Chmielewskim - inicjatorem powstania sekcji (tel. 509-032-707).

## Jasnogórskie korzenie historii Marek

W niedzielę 11 października br., Stowarzyszenie Marki-Pustelnik-Struga złożyło roboczą wizytę na Jasnej Górze w celu ustalenia z Ojcami Paulinami odpowiedniego miejsca na umieszczenie tablicy informacyjnej o Dzwonach Jasnogórskich. Niewielu markowian zdaje sobie sprawę z faktu, że największe dzwony na Jasnej Górze o nazwach „Maryja” i „Paweł Pustelnik” zostały odlane w nieistniejącej już dziś ludwisarni Stanisława Czerniewicza w Pustelniku, leżącym w dzisiejszym obrębie miasta Marki. Miało to miejsce ponad sto lat temu, w 1912 r.

Bogusława Sieroszevska

Stowarzyszenie Marki-Pustelnik-Struga zostało serdecznie przyjęte przez ojca Stanisława Rudzińskiego, historyka sztuki oraz konserwatora Cudownego Obrazu Czarnej Madonny, który na powitanie mareckiej delegacji o godz. 10.30 uruchomił trzy największe Dzwony Jasnogórskie! Tak uroczyste powitanie, jakie markowianom zgotował ojciec Stanisław, należy niewątpliwie do rzadkości. Bezpośrednie wsłuchiwanie się w czyste spiżowe drgania monumentalnych dzwonów dostarczyło niezapomnianych wrażeń, za które Stowarzyszenie pozostaje niezmiernie wdzięczne.

Wizyta Stowarzyszenia na Jasnej Górze obejmowała również uczestnictwo we Mszy św. odprawionej przez o. Stanisława Rudzińskiego w Bazylice Jasnogórskiej o godz. 13.00, po której członkowie zostali zaproszeni na niedzielny pauliński obiad. Warto wspomnieć, że w pamiętnej, przebiegającej w niezwykle rodzinnej atmosferze wizycie na Jasnej Górze brały udział trzy pokolenia markowian, z najstarszym uczestnikiem wycieczki – mamą radnych Marek, braci Paciorków – Władysławą oraz najmłodszym uczestnikiem, Klaudią, córką Dariusza Chmielewskiego, pomysłodawcy Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Marki – Monte Cassino.

Na umieszczenie mareckiej tablicy informacyjnej, która jest inicjatywą Stowarzyszenia Marki-Pustelnik-Struga, ojciec Stanisław zaproponował idealne miej-

sce na Wałach Jasnogórskich, vis a vis historycznych, ponad stuletnich Dzwonów. Miejsce to jest szczególnie uczęszczane przez pielgrzymów ze względu na sąsiedztwo pierwszej stacji Drogi Krzyżowej, notabene ufundowanej przez pielgrzymów warszawskich w tym samym czasie, kiedy w Pustelniku były odlane Dzwony Jasnogórskie – „Maryja” i „Paweł Pustelnik”.

Na eksponowanej ścianie pomiędzy dwoma zaślepionymi oknami wystarczy miejsca na tablicę o wymiarach 100 cm x 63 cm, na której informacje o pochodzeniu Dzwonów będzie można przeczytać w dwóch językach – polskim i angielskim. Tekst polski przygotował Tomasz Paciorenk, od kilku lat badający historię Jasnogórskich Dzwonów, autor obszernego artykułu na ten temat, który wkrótce ukaże się w nowym Roczniku Mareckim Tom II. Tłumaczenie na język angielski przygotowała marecka anglistka, Bogusława Sieroszevska.

Z Archiwum Jasnogórskiego udało się pozyskać dwa zdjęcia dzwonów w otoczeniu ludwisarzy, zrobione w 1912 r. na dziedzińcu ludwisarni w Pustelniku, które zostaną dołączone do tablicy informacyjnej.

Projekt tablicy, który przygotował Marek Mańk –mieszkaniec Marek, uwzględnił wszystkie sugestie Stowarzyszenia, jak również cenne uwagi ks. Marcina Różańskiego ze Zgromadzenia Księży Michaelitów

### MARKI DZWONY JASNOGÓRSKIE

W roku 1912, na zamówienie Ojców Paulinów, w Ludwisarni Stanisława Czerniewicza w Pustelniku pod Wiatarnią odlane zostały spichowce: „Maryja” [waga: 8200 kg, wysokość: 211 cm, szerokość: 351 cm, obwód: 789 cm], umieszczony na środku dzwonnicy oraz „Paweł Pustelnik” [waga: 5550 kg, wysokość: 198 cm, szerokość: 195 cm, obwód: 612,3 cm], którego nazwa nawiązuje zarówno do miejsca, w którym powstał, jak i do Pawła I Pustelnika – Patriarchy Zakonu Paulinów. Trzeci, najmniejszy dzwonek „Jezus Maryja” jest repliką dzwonu odlanego w Krakowie w roku 1544 za czasów króla Zygmunta I. Replika, ważąca 5 ton, powstała w Przemyślu w roku 2000 jako dar Polacy Polskiej.

Tablica informacyjna Stowarzyszenia Marki-Pustelnik-Struga wraz z informacjami o Dzwonach Jasnogórskich została zamontowana w czasie okupacji niemieckiej i jako wyraz radości z tego, że nadal będą służyć pielgrzymom przybywającym do Jasnogórskiego Sanktuarium.

#### JASNA GÓRA CHURCH BELLS

In 1912 the largest church bells „Mary” (Maryja) and „Paul the Hermit” (Paweł Pustelnik) were commissioned by the Pauline Fathers to be cast by the Stanisław Czerniewicz Bell Foundry in Pustelnik outside Warsaw. „Mary”, weighing 8.2 tonnes, 2.11 m tall, 3.51 m wide and 7.89 m in circumference, was placed in the middle of the belfry, whereas „Paul the Hermit”, weighing 5.55 tonnes, 1.98 m tall, 1.95 m wide and 6.12 m in circumference, was named after the place where it was cast as well as after Saint Paul the First Hermit – the Patriarch of the Pauline Fathers. The third church bell „Jesus Mary” (Jezus Maryja), which is the smallest one, is a replica of the bell cast in Cracow in 1544 in the time of King Sigismund I. The replica, weighing 5 tonnes, was cast in Przemyśl in 2000 as a gift of Polish Mail.

This plaque is installed by the Society of Marki-Pustelnik-Struga and the citizens of Marki in gratitude for the preservation of the church bells in the time of the German occupation as well as for joy in their further service to pilgrims arriving at the Sanctuary of Jasna Góra.

Jasna Góra, XII 2015 r.

Dzwon „Maryja”, pracownicy na dziedzińcu ludwisarni. Pustelnik 1912 r. (Jst. Archiwum Jasna Góra)

„Mary” Church Bell, workers at the foundry yard, Pustelnik 1912 (Jasna Góra Archiwum)

Dzwon „Paweł Pustelnik”, pracownicy przy odlaniu dzwonu. Pustelnik 1912 r. (Jst. Archiwum Jasna Góra)

„Paul the Hermit” Church Bell, a worker building the largest Pustelnik 1912 (Jasna Góra Archiwum)

ze Strugi. Warto wspomnieć, że po konsultacjach zostało ustalone tło tablicy w charakterystyczne królewskie lilijki, które są nawiązaniem do oryginalnej sukni Maryi Królowej Polski z Cudownego Jasnogórskiego Obrazu.

Po dalszych konsultacjach i ostatecznej akceptacji Ojców Paulinów tablica informacyjna zostanie wykonana z wysokiej jakości i trwałości materiałów żywicznych oraz po zamontowaniu, uroczyste odsłonięta w najbliższych miesiącach. Rozważany jest termin jeszcze przed końcem 2015 r., albo w Święto Matki Bożej Gromnicznej, 2 lutego, kiedy

ma miejsce coroczne zawierzenie mareckich samorządowców Matce Bożej Jasnogórskiej.

Stowarzyszenie Marki-Pustelnik-Struga dąży wszelkimi staraniami, aby odsłonięcie tablicy miało jak najbardziej uroczysty charakter, z udziałem lokalnych władz i licznie przybyłych autokarami mieszkańców Marek. Stowarzyszenie pragnie, aby w akcję ufundowania tablicy czynnie włączyli się mieszkańcy Marek, oraz aby o tym fakcie przypominał po wsze czasy napis na tablicy: „Tablicę tę umieszcza Stowarzyszenie Marki-Pustelnik-Struga wraz z miesz-

kańcami Marek”.

Z tego względu, w listopadzie i grudniu, za zgodą miejscowych proboszczów, Stowarzyszenie planuje przeprowadzenie kwesty pod czterema mareckimi kościołami, po niedzielnych Mszach św., aby w ten sposób przypomnieć mieszkańcom o jasnogórskich korzeniach historii Marek oraz zebrać niezbędne fundusze na wykonanie i montaż tablicy informacyjnej. Zaplanowany jest również cykl prelekcji o Dzwonach Jasnogórskich, po niedzielnych Mszach św., które poprowadzi Przewodniczący Rady Miasta Marki Tomasz Paciorenk.

# Półmetek Marcovii

Od momentu wydania ostatniego numeru Kuriera Mareckiego pierwsza drużyna Marcovii rozegrała sześć spotkań ligowych. Niestety tylko dwa z nich zakończyły się zwycięstwem podopiecznych Konrada Kucharczyka.

Marcin Boczoń



Tomasz Buczek - najlepszy strzelec Marcovii w rundzie jesiennej (mecze ŁKS Łochów - Marcovia Marki)

4 października nasz zespół pokonał na wyjeździe Świt II Nowy Dwór Mazowiecki 2:1. Po tym spotkaniu Marcovia przegrała aż cztery mecze z rzędu, czego skutkiem był spadek na 13 miejsce w tabeli. Rundę jesienną marecka drużyna zakończyła 15 listopada w Łochowie. Nikt nie wyobrażał sobie, żeby rywalizacja z zajmującym ostatnią lokatę ŁKS-em zakończyła się kolejną porażką. Tradycyjnie nasz zespół dominował przez większość czasu gry. Tym razem różnica polegała jednak na tym, że Marcovia w końcu dobrą grę potwierdziła zdobyciem kompletu punktów. Po bramkach Tomasza Buczka, Dariusza Piwowarka i Dawida Sawickiego drużyna z Marek wygrała bowiem w Łochowie 3:1 i rundę jesienną zakończyła z pewnym niedosytem, ale i z dużymi nadziejami przed wiosennymi zmaganiem w rundzie rewanżowej. 13 miejsce w tabeli nie jest ani szczytem marzeń naszych zawodników ani w żaden sposób nie odzwierciedla ich ambicji. Pechowe porażki sprawiły jednak, że na wiosnę na takie „wpadki” nie będzie już można sobie pozwolić. Jedno jest pewne – Marcovię prowadzi obecnie trener, który jest w stanie wyciągnąć z naszych zawodników maksimum

ich możliwości. Wyraźną zmianę w sposobie gry naszej drużyny można było zauważyć od pierwszych dni obecności Konrada Kucharczyka przy Wspólnej 12. Ambicje, podejście oraz warsztat trenerski naszego szkoleniowca pozwalają wierzyć, że sezon 2015/2016 Marcovia zakończy w zdecydowanie lepszym położeniu w ligowej tabeli. Po rundzie jesiennej najlepszym strzelcem mareckiej drużyny jest Tomasz Buczek, który ośmiokrotnie pokonywał bramkarzy rywali.

W zdecydowanie lepszych nastrojach rundę jesienną zakończył drugi zespół Marcovii, który zajmuje obecnie czwarte miejsce w pierwszej grupie „B” klasy i ma olbrzymie szanse na awans ligi wyżej. Wprawdzie inauguracja sezonu nie wyszła po myśli debiutującego na ławce trenerskiej Michała Ogórka (porażka z Drukarzem II Warszawa 2:3), ale seria siedmiu kolejnych zwycięstw z rzędu pozwoliła realnie myśleć o uzyskaniu promocji do „A” klasy. Bardzo istotne dla układu tabeli było spotkanie z GKP Targówek, który uznawany był za głównego i przede wszystkim pewnego faworyta do awansu. Zacięta rywalizacja zakończyła się zwycięstwem rezerw Marcovii 3:2

a na listę strzelców wpisali się Alek Kraśnicki, Sławomir Kozłowski i Szymon Mogielnicki. W 9 kolejce doszło z kolei do meczu na szczycie – podopieczni Michała Ogórka udali się bowiem do Wyszkowa, żeby z rezerwami Bugu rozegrać spotkanie o fotel lidera. Niestety pojedynek zakończył się wygraną gospodarzy 4:2 co sprawiło, że to oni umocnili się na prowadzeniu w tabeli. Dla mareckich kibiców najistotniejsze było jednak zwycięstwo w derbowym meczu z Mazurem II Radzymin. Marcovia pokonała zespół Tomasa Wąsika 4:2 mimo, że przez większość czasu zmuszona była grać w osłabieniu po czerwonej kartce dla Andrzeja Rogalskiego. Gdy wydawało się, że po odniesionym w takich okolicznościach zwycięstwie już żadna drużyna nie zatrzyma do końca rundy podopiecznych Michała Ogórka uczyniła to dosyć nieoczekiwanie Wisła Jabłonna. Wyjazdowe spotkanie zakończyło się bowiem porażką Marcovii 1:4. 11 listopada do Marek zawiął natomiast jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów nie tylko na Mazowszu, ale i w Polsce. Mowa oczywiście o słynnym Coco Jambo Warszawa, które robi prawdziwą furorę w Internecie a zwłaszcza na portalu Facebook. Trzymające w napięciu do ostatniego gwizdka spotkanie wygrała ostatecznie Marcovia 2:1. O komplet punktów nie było jednak łatwo gdyż dopiero w 83 minucie bramkę na 1:1 zdobył Sławomir Kozłowski, a szala zwycięstwa została przechylona w doliczonym czasie gry za sprawą Alka Kraśnickiego. Ostatnie spotkanie w rundzie jesiennej drużyna Michała Ogórka rozegrała z Koroną Warszawa. Mecz na szczycie ligowej tabeli zakończył się bezbramkowym remisem. Po tym podziale punktów drugi zespół Marcovii zajął ostatecznie z dorobkiem 28 oczek czwartą lokatę. Strata do liderującego Bugu II Wyszków wynosi zaledwie 5 punktów. Jest to z całą pewnością różnica, którą nasi zawodnicy są w stanie bardzo szybko zniwelować.

REKLAMA

**Ryńscy**  
Development Sp.j.

**Dwupoziomowe mieszkania z poddaszem i ogrodem**

**Marki, ul. Żeromskiego**

tel. (22) 771 21 21, 692 065 918  
www.rynscy-development.pl

mieszkania o powierzchni  
**73,39 m<sup>2</sup>**

REKLAMA tel. 501 550 416 NAKŁAD 10 000 EGZ.

INFORMACJA

Niepubliczne Przedszkole

Wesoły Teletubiś

Dzieci w wieku 2 - 6 lat

www.wesoly-teletubis.marki.net.pl

<b>MARKI</b>	516 52 45 19
ul. Sosnowa 2B	504 60 81 53
	22 243 43 46

REKLAMA

## KLIMATYZACJA

NAPRAWA
NAPEŁNIANIE
ODGRZYBIANIE

# SOBCZAK

Auto-serwis

www.sobczak.net  
kom: 501 391 087

Marki  
ul. Legionowa 29

REKLAMA

KAMPOL<sup>®</sup> S.J.

PRODUCENT  
SZCZEK  
HAMULCOWYCH

www.kampolsj.com

USŁUGI  
CIĘCIA LASEREM

Zakład produkcyjny 07-202 Wyszów, Kamieńczyk, Pl. Sportowy 10  
Tel. +48 29 74 117 19, Fax +48 29 74 117 24, e-mail: biuro@kampolsj.com

REKLAMA

## MIR-BUD BIS

MICHALSKI BRZOZOWSKI Sp. Jawna

HURTOWNIA MATERIAŁÓW  
BUDOWLANYCH

WYKOPY

ZAPEWNIAMY TRANSPORT HDS

05-220 Zielonka  
ul. Krótka 2  
róg ul. Wolności  
www.mirbud-bis.waw.pl

tel./fax: 22 781 05 13  
tel. 604 962 981  
tel. 602 128 623  
biuro@mirbud-bis.waw.pl

# Markowianie grają w Tchoukball!

Tchoukball. Prawdopodobnie słowo to niewiele Państwu mówi. Czukbol, bo tak należy je wymawiać to stosunkowo nowy sport drużynowy. Dla Zbigniewa Zycha, mieszkańca Marek stał się życiową pasją. Zapraszamy do lektury wywiadu z Panem Zbigniewem, w którym opowiada o zasadach gry, swoim pierwszym spotkaniu z tą dyscypliną oraz odniesionych sukcesach.

**Na czym polega czukbol? Mi przypomina piłkę ręczną, to słusze skojarzenie?**

– Z piłką ręczną ma tyle wspólnego, że w tchoukball można grać piłkami od ręcznej oraz w obu dyscyplinach używa się rąk do gry. Tak jak siatkówka, tchoukball jest sportem bezkontaktowym, co oznacza, że przechwytywanie podań, blokowanie rzutów czy ograniczanie

w Szwajcarii w trakcie programu „work&travel”. Celem kilkunastu osób było nauczenie się gry i wystąpienie na Mistrzostwach Europy, a po nich promowanie gry poprzez szkolenie nauczycieli i młodzieży na terenie całej Polski. Po przetłumaczeniu zasad gry z języka francuskiego oraz zakupie bramek ze Szwajcarii zaczęliśmy trenować. Pierwszy trening mieliśmy na sali

rozmawiał Mikołaj Szczepanowski

ligi. Od dwóch lat rozgrywane są Mistrzostwa Polski w Rybniku w wersji plażowej. Data pierwszych oficjalnych halowych Mistrzostw Polski to 13 i 14 lutego 2016 roku. Zawody odbędą się w Warszawie.

**Co uważa pan za swoje największe osiągnięcie?**

– Moim największym osiągnięciem jest rodzina. Jeśli chodzi o tchoukball to takich osiągnięć jest kilka. Dwukrotnie grałem na Mistrzostwach Europy (2008- Czechi, Usti oraz 2010 - Wielka Brytania, Hereford). Moja drużyna zdobyła również srebrny medal na Mistrzostwach Polski w Rybniku w roku 2014 (odmiana plażowa). Zajmowaliśmy też wysokie miejsca w międzynarodowych turniejach w Pradze, dwa razy trzecie i raz czwarte.

**Można do państwa dołączyć? Jeśli tak, to czy są jakieś ograniczenia, np. w wieku?**

– Zachęcam wszystkich do zapoznania się z tą dyscypliną, na stronie znajdują się zasady gry, filmiki i informacje o stowarzyszeniu. Tchoukball mogą uprawiać wszyscy, młodzi jak i ludzie 40+. Sympatycy gry z Warszawy i okolic spotykają się regularnie, by pograć w tchoukball. Najbliżej Marek, można pograć w Żąbkach w Publicznym Gimnazjum, ul. Batorego 37. Z kolei w Warszawie, spotkania odbywają się na Ursynowie, w każdą niedzielę o godz. 9.30-12.30, w LXX Liceum Ogólnokształcącym im. Aleksandra Kamińskiego, przy ul. Dembowskiego 1. Stowarzyszenie organizuje również warsztaty dla nauczycieli i uczniów. Bieżące informacje można znaleźć na facebooku. Szczególnie zachęcam nauczycieli oraz ludzi aktywnych chcących spróbować swoich sił w ciekawej dyscyplinie sportu. Dla zainteresowanych podaję swój numer tel. 607-834-662.

**Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia na zbliżających się Mistrzostwach Polski!**



toru ruchu innego zawodnika jest zabronione. Pomimo braku kontaktu między zawodnikami, tchoukball jest grą niezwykle dynamiczną i efektywną. Połowy boiska nie są przypisane do żadnej z drużyn, tak więc można atakować na dowolną bramkę. Przed oddaniem rzutu na bramkę można wykonać co najwyżej 3 podania. Zawodnik będący w posiadaniu piłki może przetrzymać ją nie dłużej niż 3 sekundy i wykonać maksymalnie 3 kroki przed wykonaniem podania lub oddaniem strzału na bramkę. Aby zdobyć punkt, należy odbić piłkę od bramki w taki sposób, aby upadła na boisko, poza polem bramkowym. Zadaniem drużyny broniącej jest złapać piłkę, zanim dotknie ona nawierzchni boiska.

Wymiary boiska są podobne do wymiarów boiska do koszykówki, na którym stoją dwie bramki (ramy nachylone do podłoża 55% ze sprężystości naciągniętą siatką). Przed każdą z bramek znajduje się półkole o promieniu 3 metrów, stanowiące pole bramkowe.

Celem twórcy tchoukball Dr Hermann Brandta było stworzenie gry atrakcyjnej, bez negatywnych interakcji między zawodnikami przeciwnych drużyn.

**Jak wyglądało Pana pierwsze spotkanie z tą dyscypliną?**

– W 2008 Łukasz Stasiak zaproponował powołanie w Marek stowarzyszenia promującego tchoukball, który poznał będąc

w Szkole Podstawowej nr 1 na ulicy Okólnej. Po trzech miesiącach ćwiczeń stworzyliśmy męską i żeńską Reprezentację Polski, które wystartowały w Mistrzostwach Europy w Czeskim Uści. W kadrze nie brakowało mieszkańców Marek.

**Rozgrywki w tchoukball mają w Polsce oficjalny charakter? Istnieje np. liga tchoukball?**

– Nasze Stowarzyszenie Kultury Fizycznej „Tchoukball.pl” z siedzibą w Marek jest w światowych strukturach tchoukball wyłącznym przedstawicielem Polski. Staramy się popularyzować tę wartościową dyscyplinę. W kilku miastach gra się w tchoukball. Dobrze został przyjęty w Rybniku, gdzie jest nawet młodzieżowa liga. W zeszłym roku zorganizowaliśmy kilka sparingo-turniejów w Warszawie, a obecnie jesteśmy w trakcie organizowania



## KONKURS

### Selfie z pompa

Z Wodociągiem Mareckim nie może być nudnie! Chcesz się przekonać?

Tablet dla zwycięzcy!

1. Znajdź w Marekch pompownię
2. Zrób fajne zdjęcie pompowni lub selfie z pompownią
3. Znajdź konkurs na fanpage'u Wodociągu Mareckiego
4. Zamieść zdjęcie
5. Zbierzaj lajki i wygraj nagrody

Więcej na [www.wodociagmarecki.pl](http://www.wodociagmarecki.pl) i profilu fanpage WM

## Zawodnicy UKS Struga na Mistrzostwach Świata

**258 zawodników z 19 krajów wzięło udział w Młodzieżowych Mistrzostwach Świata w warcabach 100 - polowych. Zawody odbyły się w dniach 1-7.11.2015 r.**

Lucyna Bańkowska

Wśród 25 reprezentantów Polski znalazło się czworo zawodników UKS „Struga: Ludwika Moczulska (kategoria dziewcząt do lat 13), Marta Bańkowska (kategoria dziewcząt do lat 16), Jakub Broma (kategoria chłopców do lat 13) oraz Bogdan Bańkowski (kategoria chłopców do lat 16).

Nasi warcabiści powołania do Kadry Polski zawdzięczają całorocznej ciężkiej pracy i licznym sukcesom osiąganym w mijającym roku.

Mistrzostwa były dla zawodników bardzo męczące. Najpierw długa podróż, a potem 7 dni rozgrywek. Prawie każdego dnia zawodnicy spędzali przy planszy blisko 10 godzin. Jednak praca nie kończyła się wraz z zakończeniem rozgrywek przy planszy. Każdy zawodnik kończący pojedynek, bez względu na wynik zasiadał do warcabnicy z jednym z trenerów naszej reprezentacji i rozpoczął długą analizę swojej partii. Najstarsi swoje analizy kończyli przed północą. W czasie Mistrzostw rozegrano dwa turnieje w warcaby stupolowe: turniej główny (1 godzina 20 minut plus 1 minuta za każde posunięcie na zawodnika) oraz turniej w grze błyskawicznej (5 minut plus 3 sekundy za posunięcie na zawodnika).

**Wyniki jakie zawodników w swoich kategoriach:**

Marta Bańkowska 10 miejsce w turnieju głównym oraz 11 w grze błyskawicznej  
Ludwika Moczulska 11 miejsce w turnieju głównym oraz 13 w grze błyskawicznej  
Bogdan Bańkowski 16 miejsce w turnieju głównym oraz 34 w grze błyskawicznej  
Jakub Broma 26 miejsce w turnieju głównym oraz 31 w grze błyskawicznej  
Polska reprezentacja zdobyła



jeden medal w turnieju głównym. Zawodniczka klubu Olimp Błonie Katarzyna Stańczuk wywalczyła tytuł Wicemistrzyni Świata w kategorii dziewcząt do lat 16. W tym roku po raz pierwszy rozegrano również Młodzieżowe Mistrzostwa Świata w warcabach tureckich. Zasady gry w tę odmianę bardzo różnią się od międzynarodowych. Zainteresowanych poznanie zasad odsyłamy do strony [http://www.fmjd.org/downloads/td/TD\\_pol.pdf](http://www.fmjd.org/downloads/td/TD_pol.pdf)

Miłą niespodzianką sprawiła nam Marta Bańkowska, która w kategorii dziewcząt do lat 16 zajęła drugie miejsce i zdobyła tytuł Wicemistrzyni Świata. Mistrzowski tytuł zdobyła koleżanka Marty z reprezentacji Polski Karolina Babiak z GZ LZS Darłowo.

Wyjazd naszych zawodników na MŚ został dofinansowany ze środków z budżetu miasta Marki w ramach projektu „Zagospodarowanie czasu wolnego, poprawa kondycji fizycznej i umysłowej poprzez organizowanie zajęć stołowego oraz zajęć warcabowo-szachowych, organizację imprez sportowych, szkolenie zawodników, przygotowanie do współzawodnictwa dzieci i młodzieży w 2015 roku”.